Nr. 14. Przemyśl. Niedziela 4 Kwietnia. Rok 1880.

Czasopismo San wychodzi w każdą niedzielę.

Przedpłata

zamiejscowa:		w miejscu:	
miesięcznie	50 ct.	miesięcznie	40 ct.
kwartalnie	1 złr. 35 „	kwartalnie	1 złr. 20 „
półrocznie	2 „ 70 „	półrocznie	2 „ 40 „
rocznie	5 „ 40 „	rocznie	4 „ 80 „

Numer pojedynczy 10 ct.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

SAN

czasopismo społeczno-ekonomiczne.

Cena ogłoszeń:
5 centów od miejsca jednego wiersza drobnym drukiem.

Przedpłatę zamiejscową i ogłoszenia przyjmuje:
Redakcya, naprzeciw Starostwa w Przemyślu.

Przedpłatę miejscową
Księgarnia Braci Jeleniów w Przemyślu.

Rękopisma nie zwracają się.

W sprawie nędzy włościan.

Wielu ludzi nawet głębiej myślących zastanawiając się pobieżnie nad biedą i nędzą naszego ludu codzień wzrastającą — nie wchodząc w okoliczności temu zjawisku towarzyszące, a będące główną podstawą tej nędzy — przypisuje ją próżniactwu tego ludu, brakowi chęci do pracy i pijaństwu, co nazywują słowiańskiemi wadami.

Przypatrzywszy się zblizka tym zjawiskom i gruntownie się zastanowiwszy nad stosunkami naszego ludu jakoteż osądzając go bezstronnie przychodzimy do przekonania, że te wady nie są słowiańskie — nie są głównemi przyczynami zubożenia zupełnego naszego ludu, ale są raczej skutkami niezasłużonej nędzy, nędzy nieznanej nigdzie w cywilizowanym świecie, a którym to wadom, lud nasz oddaje się z rozpaczy widząc położenie swoje bez wyjścia.

Powody zubożenia ludu naszego są wielorakie, i dziwić się trzeba tylko, że tak długo może się on jeszcze opierać tym wszystkim ciężarom które on ponosić musi, a ponosi o chłodzie i głodzie.

Dlaczego nędza ludu jest tak wielką i dlaczego ona szerzy się w tak zatrważający sposób i codziennie progresyjnie wzrasta? Chcąc sobie zdać z tego sprawę trzeba się cofnąć w przeszłość, dobrze ją rozebrać, a potem zbadać przyczyny sprzyjające obecnie gwałtownemu biegowi do ostatecznego upadku. Uprzytomnijmy sobie należycie chwile przejściowe z przeszłości, kiedy to ludowi naszemu nieprzygotowanemu umysłowo i nieoświeconemu, bez żadnego przygotowania, doraźnie przyznane zostały prawa zupełnego obywatelstwa i włożone zostały nań obowiązki przechodzące siły i możność więcej oświeconych od niego mieszkańców miast i miasteczek. Ludowi nieprzyzwyczajonemu myśleć nawet o własnych potrzebach materyalnych ani moralnych oddano odrazu samorząd sobą i gminą a na domiar złego wykluczono z tej gminy obszar dworski to jest ten czynnik jaki w owym czasie przedstawiał jedyną siłę intelektualną. Cóż więc dziwnego, że dostawszy doraźnie własność i wolność rozrządzania nią mniemał lud nasz, że on nic robić nie powinien, że same pieczone gołąbki iść mu będą do gąbki. Nagła i niespodziewana pomyślność tęższe głowy zawraca i oszołomia, cóż dziwnego że naszego poczciwego chłopka takie nagłe przejście oszołomiło?

Kazano wójtowi z radą gminną nieumiejącemu ani czytać ani pisać niemającemu najmniejszych elementarnych wyobrażeń o prawach, zarządzać majątkiem gminnym, policyą miejscową, kassą pożyczkową, robotą i naprawą dróg, zbierać podatki — rozkładać egzekucye, sądzić zajścia i sprawy. Czy można było spodziewać się aby ci ludzie mogli byli z jakimkolwiek skutkiem wszystkie funkcye spełniać i wykonywać?

Dla tego też pod zarządem takiej ciemnej i nieudolnej gminy dokonywują się wszelkie bezprawia, które trudno bardzo ukrócić a cóż dopiero wykorzenić. Gospodarz nie znajdując sprawiedliwości ani opieki u wójta i radnych udaje się o wszystko do notaryuszów, tych urzędów które przeznaczone były na stróżów sprawiedliwości i opieki nad ludem, a które ostatni cios zadały naszemu ludowi, lub też do sądów zbyt kosztownych i ciągnących lata najnaglejsze sprawy które przez światłego wójta mogłyby doraźnie być załatwionemi. Żadnej nie ma słusznej opieki nad sierotami, a wdowy robią co chcą z majątkami po mężach, a raczej to co im drudzy mężowie nakażą.

Otóż niezaprzeczenie ustrój gminy stał się pierwszym powodem smutnych następstw i upadku gospodarzy wiejskich i dopóki gmina zostanie w takim składzie jak jest, to nawet niema mowy o żadnej poprawie. Gminny majątek, jak i majątki pojedynczych gospodarzy, gwałtownie dążyć muszą do ostatecznej nędzy.

Pierwszą potrzebą i koniecznością dla zaradzenia biedzie i nieporządkowi, jest zmiana ustroju gminy. Gmina powinna i musi być zbiorową, złożoną przynajmniej z 5 albo 6 wsi i tyluż dworów. Wójt gminy pobierać powinien najmniej 400 do 500 złr. rocznie, tym sposobem mógłby być człowiekiem oświeconym, obeznananym z prawami autonomicznemi i politycznemi, powinien mieć wyobrażenie o zwyczajnych sprawach sądowych, zdolnym być do zrobienia spisu inwentarza po zejściu biedniejszego gospodarza, powinien umieć i módz opiekować się wdowami i sierotami. On z radą gminną wybierać powinien opiekunów dodanych nieletnim, on powinien umieć zarządzać policyą, wybierać podatki, znać się na drogach Słowem powinien umieć załatwiać wszystkie drobne sprawy i miejscowego znaczenia bez odwoływania się do sądów i tym sposobem chronić gospodarzy od kosztownych sądów, notaryuszów i strat czasu z powodu odległości do miejsca urzędowania tych władz. Naczelnik gminy powinien być koniecznie mianowany chociażby na przedstawienie gminy. Niekoniecznie potrzebuje być miejscowym, natomiast posiadać koniecznie żądaną kwalifikacyą W razie możności lepiej aby był miejscowy i przedewszystkiem należy takiego uwzględnić, w każdym zaś razie po wyborze musi mieszkać w gminie. Mianowany on być powinien za wspólnem porozumieniem starosty, prezesa i rady powiatowej, w razie niezgodzenia się tych władz, przez Marszałka sejmowego, względnie burmistrza. Nadzwyczajnie ważną rzeczą jest aby wójt był mianowanym, inaczej chcąc być wybranym na rok przed wyborami musi wszystkim dogodzić starając się o popularność, potem zostawszy wójtem znowu przez rok przynajmniej przez wdzięczność pozwalać na wszystko swoim adherentom. Wójt powinien być odpowiedzialnym radzie gminnej a usuniętym każdej chwili, kiedy się dopuści nadużycia władzy. —

Wielu twierdzi że w kraju naszym gdzie stosunki mogą się zmienić i rząd może nam i krajowi narzucić ludzi nieprzyjaznych, mianowanie wójtów mogłoby być szkodliwem. Twierdzenie to jest mylnem gdyby konstytucya miała być zawieszoną i mielibyśmy wrócić do rządów samowładnych, co zdaje mi się przynajmniej na długo jest niemożebnością, to rząd taki ma zawsze możność zrobienia chwilowo co mu się podoba, zrzucenia wójta obranego a przeznaczenia kogoś ze swego ramienia do pełnienia wójtowskich obowiązków. Zresztą mojem zdaniem wójt nieoświecony jaki jest teraz, więcej jest powolnym rządowi aniżeli byłby człowiek oświecony i znający prawo.

Projekt zbiorowej gminy postawiony przez posła Dunajewskiego był już dawniej rozbierany w sejmie; czy był on w tym duchu motywowany niewiem i niemogę pojąć dlaczego nie doznał uznania i zatwierdzenia. Chyba dla tego że u nas każda myśl ważna a nowa wniesiona w sejmie upaść musi aby za parę lat na nowo podniesiona tryumfowała. Byłoby do życzenia aby poseł Dunajewski nie zrażał się pierwszem niepowodzeniem, ale przekonany o konieczności ustroju gmin powtórnie podniósł swój wniosek, a przekonany jestem że dobrze zasłużyłby się krajowi.

Wskutek braku takiego wójta energicznego i oświeconego oraz rady gminnej inteligentnej, upadek każdej familii dość nawet zamożnej rozpoczyna się z dniem śmierci gospodarza a biegiem przyspieszonym dąży nędza. — Gospodarz na roli nawet najrządniejszy, jeżeli niema po przodkach jakichś zasobów i nie trudni się lichwą przez pożyczanie na zastaw pola czyli tak zwane połujki, płacąc wysokie podatki i różne do nich dodatki polityczne, autonomiczne: na gminę, powiat, sejm, indemizacyą, szkolne, konkurencyjne, spadkowe, dając kubany wójtowi, płaci co najmniej 3 do 4 razy większe podatki od pierwotnie ustanowionych nie licząc w to egzekucyj i sekwestracyj za podatki które wykonywane tak jak dotąd są straszliwą lichwą i od których żaden gospodarz zasłonić się nie może wskutek niedołęztwa i nieznajomości wójta. Gospodarz ten umierając niezostawi żadnej gotówki a nawet przy całej swej oszczędności zostawia często małe długi, z dniem jego śmierci kończy się stan znośny a rozpoczynają się kłopoty i długi. — Przedewszystkiem trzeba go pochować, trumna, kopanie dołu, pilnowanie umarłego, wódka na pogrzeb, stypa, ksiądz, dziak, służba Boża u najbiedniejszego nie da się opędzić taniej jak 40 do 50 złr. a ponieważ ich w domu niema a potrzeba jest nagłą — pożycza się więc u arendarza lub w miasteczku najbliższem u lichwiarza. O procent niema się co targować, bo jak powiada nasz chłop na Rusi to bajka, potem wzywa do kancelaryi pan Notaryusz na spis inwentarza do podatku spadkowego tak zwanego przez lud nasz pogłównego Ażeby wykazać jak ten podatek jest uciążliwym i o ile się zwiększa przez wygórowane koszta notarjuszów, przytoczę tu kilka przykładów nadesłanych mi łaskawie ze wsi Radochonice z prośbą o umieszczenie — Marya Pogorzelec Nr. 153 zapłaciła podatku spadkowego 10 złr. zaś notaryuszowi 6 złr. 30 ct. i 1 złr. na szkołę w roku 1870. Jan Pogorzelec Nr. 49 zapłacił po ojcu zmarłym przed 30 laty, teraz dopiero przed 3 laty raz 6 drugi raz 5 trzeci raz 15 złr. chociaż ma pokwitowanie tylko na 12 złr. Zofia Mazur ma pokwitowanie mniejsze od notaryusza o 3 złr. od tego co mu dała, oboje mogą te fakta przysięgą stwierdzić. Jędrzej Pyszak Nr. 129 zapłacił podatku spadkowego 22 złr. 50 ct notaryuszowi 8 złr. 40 ct. Wawrzyniec Wiek zapłacił spadku po żonie 12 złr. notaryuszowi 7 złr. 50 ct. po bracie swej żony 23 złr. notaryuszowi 3 złr. Marya Cap Nr. 97 zapłaciła spadkowego podatku 10 złr. notaryuszowi 7 złr. Piotr Cap zapłacił w 77 podatku spadkowego 5 złr. notaryuszowi 5 złr. 50 ct. Katarzyna Capowska Nr. 142 zapłaciła jednego dnia podatku spadkowego po ojcu 12 złr. notaryuszowi 7 złr. po bracie zmarłym przed 25 laty za spadek na jej ojca podatku 10 złr. notaryuszowi 6 złr. a zatem od tego samego gruntu zapłaciła dwa spadki notaryuszowi Anna Mazurowa po ojcu swego męża zapłaciła 40 złr. notaryuszowi 15 złr teraz ma płacić po mężu i zapłaciła już notaryuszowi 7 złr. 35 cnt., aby zaś te opłaty uiścić zastawiła z 12 morgów 9, a zostały jej 3. Bartłomiej Mazur Nr. 156 zapłacił po ojcu podatku 11 zł. $87\frac{1}{2}$ cnt. notaryuszowi 12 złr. ale ma pokwitowanie tylko na 6 i to na szkołę. Katarzyna K. zapłaciła spadku 10 złr. 50 cnt., notaryuszowi zaś 6 złr.

Chcąc się przekonać czy w innych wsiach także tak wysokie są koszta notaryuszów zapytałem ludzi z Aksmanic, Soby, Kłokowie a oto są rezultaty tych badań: Filip Krzywacki ze Soby notaryuszowi za spis spadku 8 złr. 50 ct. brat zaś jego za ten sam spis 7 złr. Od 5ciu miesięcy, pomimo trzechkrotnego chodzenia spisu jeszcze nie wygotowano. Anna Cwiok po ojcu za spis notaryuszowi 9 złr. 16 ct. Iwan Carbak za spis inwentarza po ojcu 8 zł. 70 ct. Józef Szagała za spis po bracie Wasylu notaryuszowi 9 złr.—Hryć Szagoła zapłacił za spis po matce połowę kosztów 5 zł 46 cnt., brat Paweł Szagoła ma drugą połowę w tej samej wysokości zapłacić. Anastazya Chomik spadku zapłaciła 12 złr. 50 cnt., notaryuszowi 10 złr. 80 ct. kwit wydał na 9 złr. 48 ct. Tymko Makor za spis po ojcu zapłacił notaryuszowi raz 4 złr. 30 cnt. ponieważ coś było nieformalnego musiał drugi raz robić, zapłacił notaryuszowi 9 złr. 31 cnt. Pazia Czucsko po mężu notaryuszowi 5 złr. 90 cnt. Marya Chomik po mężu notaryuszowi 4 złr. 20 cnt. spadkowego podatku 5 złr. 50 cnt. Roman Kuźniez notaryuszowi 4 złr. 84 cnt. za spis po żonie. Katarzyna Szylik zapłaciła 7 złr. 50 cnt. za spis, ponieważ okazało się coś nie dokładnego przy urządzeniu hipoteki drugi spis robić musiała i zapłaciła znowu 7 złr. 30 cnt. chociaż wydano jej kwit tylko na 4 złr. 70 cnt. Wymownie powyższe cyfry świadczą o ile uciążliwym się staje podatek spadkowy i jak się zwiększa kosztami notaryalnemi. Strasznie są drogiemi wszelkie akta robione przed notaryuszami i nad możność biednego naszego ludu a tu powiadają: konieczny jest akt notaryalny. Czy niepowinna być na takie akta ustanowiona taksa stała? i czy nie powinno być zakazanem pobieranie przez notaryuszów jako urzędników wyższych cen? Zdaje się że teraz taks nie ma, a coraz wyższe summy notaryusze pobierają wcale nie proporcyonalne do korzyści z aktu płynących i tak: Karol Sosienka kupił od dwu gospodarzy po połujce gruntu czyli po $\frac{3}{4}$ morga zapłacił za kontrakt notaryuszowi 10 złr. Wasyl Szagoła taką samą ilość gruntu zapłacił znów 9 złr 40 cnt. Baran Michał za taką samą przestrzeń gruntu zapłacił notaryuszowi 14 złr. co miało być ze stemplem. Stempla właściwego notaryusz niedał i teraz musi płacić jeszcze kary 70 cnt. Wszyscy ci ludzie upraszali się o opuszczenie, całowali po rękach, ale nic nie pomogło p notaryusz jest nieubłagany. Rożyło z Soby wydając córkę zapisał jej intercyzą 2 morgów gruntu na lat 2 w używanie, zapłacił 10zł notaryuszowi. Karczmarz z Soby zapłacił za intercyzę notaryuszowi 11 złr. Wasyl Lewicki za intercyzę 7 złr. 60 ct Cobar Jędrzej za testament na syna 6 złr. Dmytro Krzywiecki akt darowizny żonie podatku 9 złr., notaryuszowi 9 złr. Anna Muzyk za spis po Maksymie, zapłaciła notaryuszowi 15, a ma kwit tylko na 10 złr. 36 ct. Naturalnie że pan notaryusz nie może czekać. pieniądze muszą mu być zapłacone naprzód. Trzeba więc chcąc nie chcąc dług zaciągnąć albo pole zastawić.

Po śmierci gospodarza — zapłaceniu i kosztów jego pogrzebu i spisu inwentarza za pomocą lichwiarskiego długu, zostaje żona z kilkorgiem dzieci. Gospodarz umierając przy świadkach rozporządza majątkiem i przeznacza co chce aby które dostało, to rozporządzenie spisuje dziak albo ktoś umiejący pisać. Po śmierci idą z tym aktem do nataryusza, on to urzędowo potwierdza, za co mu się płaci i sprawa idzie do sądu. Sąd przysądza i zawiadamia strony interesowane, potem naczelnik sądu się zmienia, — mąż drugi apeluje — uznaje się testament za nieważny, jako krzywdzący dzieci młodsze, sąd wydaje decyzyą ostateczną po kilku latach równego podziału między dziećmi i żoną—

Starsze dzieci po nieboszczyku zmusił ojczym głodem do opuszczenia domu i pójścia w służbę a młodsze chodzą o chłodzie i głodzie przyczem naturalnie wiele z nich umiera. —Ojczym dzierży, hula i traci majątek jak go nazywa po żonie, a dzieci dorósłszy nie znajdują ani śladu majątku po ojcu; — grunt zadłużony albo sprzedany, idą więc na poniewierkę, albo procesować muszą matkę i ojczyma. Oto jest los dzieci których ojciec odumarł małemi, a mógł bym dużo takich przykładów naliczyć i nazwiska przytoczyć. Niezawodnie po lichwiarzach najwięcej przyczyniają się do ruiny włościan notaryusze raz przez wygórowane opłaty jakie wymuszają od biednego włościanina a więcej jeszcze przez układy zawierane przed niemi z lichwiarzami. Straszne to są układy i trudno sobie wyobrazić jak notaryusze pisać mogą takie układy z pierwszego rzutu oka widocznie zgubne dla dłużników, a jeszcze więcej dziwić się można, jak na to pozwalają obojętnie się przypatrując izby notaryalne, prezesowie sądów do których z ustawy należy nadzór i rygor nad notaryuszami. Wspominając jednemu z kolegów sejmowych o tem że piszę o nadużyciach notaryuszów ten mi powiedział: czy nieznasz pan mojej broszury: „Obowiązki i odpowiedzialność notaryuszów“ wydanej z r. 1874? Dał mi tę broszurę która pomimo iż znakomicie jest napisana lat temu już 7 przeszło, dotąd nie przyniosła żadnego skutku przy naszej znanej apatyi. Jednak powinna ona była pobudzić władze do czujności i nadzoru.

Przed utworzeniem notaryatów lichwiarz miał pretensye różne do chłopa, ale te pretensye były nie spisane, chłop mógł im przeczyć. Żyd wiedział że mu się to sprawiedliwie nie należy, że przed kilkoma laty to jest wkrótce po pożyczce zaciągniętej wziął, to korzec zboża, to parę korcy śliwek, to cielę, to kilka gęsi, to kilkadziesiąt złotych. Otóż sprawiedliwie obliczywszy albo bardzo mało się żydowi należało, albo też i nic.

Dowód w sądzie był trudny i długi, przeto dowiedziawszy się o skuteczności aktu notaryalnego ciągnął dłużnika do notaryusza na ugodę dobrze go wprzód ugościwszy. U notaryusza chłopa obliczono i liczono: summa była wzięta przed 6 laty; po 2 krajcary od reńskiego na tydzień — obliczono skrupulatnie ten procent aż do dnia ugody u notaryusza, potem obliczono od tej summy co chłop dał gotówką zaraz nie długo po pożyczce, co w naturze, ale nieliczono procentu od chwili spłaty do dnia obrachunku i tylko przyjęto te wszystkie dane jakoby były dane przy ugodzie i odliczono od procentu tak wygórowanego. Rachunek był przeto fałszywy i niesprawiedliwy. Chłop słuchał że pan notaryusz mu potrącił i za śliwki i zboże i gęsi, cóż więc miał mówić o procencie? Naturalnie nie myślał — zdawało mu się niepodobnem aby tyle jeszcze mógł być winien, ale p. notaryusz tak utrzymywał, a na szyldzie miał orła cesarskiego, więc chłop drapał się w głowę i podpisywał znakiem krzyża świetego. Wtedy żyd miał cyrograf, a po upływie 3 miesięcy już z aktu notaryalnego zyskiwał odrazu zajęcie i wyzuwał chłopa z własności. Notaryusze tłumaczyli się, że cóż mają robić, że oni widzą jak szkodliwym dla dłużnika jest akt notaryalny który musi go zrujnować — lecz skoro chłop przystaje, a prawo przeciw lichwie zniesione, więc on musi pisać, a jeżeli on nie napisze, to żyd pójdzie do drugiego notaryusza i ten spisze akt. Otóż to uwaga autora broszury: obowiązki i odpowiedzialność notaryuszów, wykazuje on że wina w tem izb notaryalnych i prezesów trybunałów, iż nie karzą notaryuszów i patrzyli na tę nędzę nieprawną nie interwenjując a nawet przyczyniając się do niej i powodując ją przez spisanie aktu wyraźnie szkodliwego dla jednej ze stron i prowadzącego chłopa do niechybnej ruiny w najbliższym czasie Otóż podług twierdzenia autora wspomnianej broszury który jest doktorem praw i adwokatem, a więc prawo znać musi, nie wolno notaryuszowi spisać aktu jeżeli ma przekonanie że akt taki jest zgubny dla jednej ze stron kontraktujących i że za taki akt władze kontrolujące jak izby notaryalne i prezesi trybunału mają prawo skarać notarjusza na grzywnę, aż do wysokości 500 zł. mają prawo go suspendować a nawet usunąć. Wiadomo wszystkim że akta takie tysiącami się piszą, a czy przytrafił się chociaż jeden wypadek pociągnięcia do odpowiedzialności notaryusza?

Przy takich układach lichwiarzy z chłopami byłem pośrednikiem i w obliczeniu udało mi się chłopa obronić i obciąć znacznie pretensye lichwiarza. Teraz urządzają się księgi hipoteczne — jeżeli będzie wolno notaryuszom dowolnie kazać sobie płacić, jeżeli stosowna taksa nie będzie ustanowioną, to los chłopów naszych, nie tylko się nie polepszy, ale stanie się nieznośnym.

Niemogę się wstrzymać ażeby nieprzytoczyć jednego z takich układów należącego do najumiarkowańszych zawieranych pomiędzy lichwiarzem a chłopem. bo opiewającego nie na 2 centy tygodniowo, co wypada po 104 od sta ale tylko na 50%.

Iwan Zielski gospodarz ze Stronowic któremu bank włościański jak to opisałem w „Strażnicy“ wyświadczył łaskę iż mu pożyczył — na trzy lata przed upływem czasu statutem przeznaczonego i ściągał tym sposobem od niego procent przez 3 lata po 36%. Wziąwszy drugą pożyczkę 200 złr. na którą dostał tylko 70 złr. a widząc że raz trzeba się tego Banku zbyć postanowił pożyczyć od żyda na spłacenie Banku. Sądząc że zapłaciwszy odrazu Bankowi 155 złr. po 2 latach zaspokoi wszelkie pretensye tegoż, pożyczył aktem notaryalnym 25 Listopada 1874 od Szymona Rispler znanego lichwiarza w Niżankowicach kwotę 155 zł. obowiązując się ją oddać za rok z procentami 50%. Żyd czekał aż procent zrówna się z kapitałem i dopiero 14 Grudnia 1876 żądał od sądu egzekucyi z aktu notaryalnego wypływającej. Sąd Niżankowski przy obrachunku policzył 50% procentu Risplerowi aż do czasu uchwalenia ustawy przeciw lichwie, od tego zaś czasu liczył mu tylko 6%. Rispler apelował do sądu wyższego we Lwowie i ten przyznał mu aż do zaplacenia długu 50% procentu. Wprawdzie służyło prawo Zielskiemu apelowania do Trybunału państwowego, który podobne żądania i zasądzenia sądu apelacyjnego byłby odrzucił, ale któż miał Zielskiego o tem uwiadomić Dziś czas upłynął, wyroki są prawomocne i chociaż Zielski zapłacił już w. r. 1876 ośiemdziesiąt zł. Risplerowi, to tego pretensye wynoszą jeszcze przesło 500 złr. Czy przy takich aktach notaryalnych wszyscy nieoświeceni włościanie nie muszą wyjść zposiadania własności? czy zwierzchnicze władze powinny tolerować spisywanie takich aktów?

Notaryat jest bardzo piękną instytucyą ale taksy powinny być ściśle oznaczone, a za każde przekroczenie notaryusz przykładnie powinien być karanym. Nasi sędziowie utrzymują, że chociaż notaryusz jest urzędnikiem, to ponieważ, nie bierze ścisłej pensyi nie można go zmusić do pobierania taksy. Ja myślę że to twierdzenie jest mylnem i notaryusze tylko taksę pobierać winni a nie liczyć sobie dowolnie.

Są ludzie co twierdzą że chłop niepotrzebuje kredytu bo może sobie zarobić pracą ręczną. — Przyznaję że chłop może sobie zarobić na życie, ale czyż jest w stanie opłacić te wszystkie wygórowane żądania z jakiemi się co chwila spotyka, a którym obronić się nie może przez brak oświaty? Czyż niewłaściwiej byłoby udzielić mu kredytu taniego i przystępnego, a jednak o ile być może jak najmniejszego na doraźne konieczne potrzeby? Czyż nie należy się bronić go i starać się wyjednać mu lepsze prawa i tańsze, przez utworzenie gminy oświeconej przy której dobrze prowadzone kassy pożyczkowe wystarczyć by mogły na nagłe potrzeby. Czyż nie należałoby zakazać rozdrabniania własności? Słyszę jak zawołają na mnie zewsząd: Oto człowiek co uchodzi za liberała a chce ścieśnić prawa wolności przez odjęcie prawa obleralności wojtów, przez zakaz rozrządzania swoją własnością i dowolnego jej rozdrabniania! Otóż odpowiem tym panom: Wolność musi być stósowaną do stopnia oświaty kraju inaczej staje się mieczem w ręku szalonego którym bezwiednie sam sobie rany zadaje i śmierć nawet spowodować może. Zbyt wielka wolność niezastosowana do wykształcenia chłopa naszego spowodowała jego swawolę i popchnęła go do ruiny nad którą stoi bez możności ratunku.

Zmian potrzeba wielkich i stanowczych, a potrzeba ich spiesznie, niemamy bowiem czasu do stracenia, ekonomiczne stosunki nasze są takie że albo rychło poprawa praw albo ruina społeczna nastąpić musi

Dla mnie widoczne są te wyrazy nad społeczeństwem naszem wypisane: M a n e t h e k e l, p h a r e s.

Aleksander Krukowiecki.

KORESPONDENCYE.

Tarnów 1 kwietnia. Minęły wreszcie dnie nieustannego trawienia ustępując miejsca dłuższemu czasowi wypoczywania żołądków i zachwianych mózgownic. Nic więc dziwnego że podczas świąt umysły nasze do niczego nie zdolne i żądne spokoju zanim wprzęgną się do zwykłej a koniecznej pracy. Trudno nawet podjąć choćby za leciuchne pióro, jakie lubo zbyt powolne człowiekowi, bez pomocy myśli nic nakreślić niezdoła. W tych rysach malując umysłowy stan waszego korespondenta proszę tak Szanownej Redakcyi jak i czytelników o pobłażliwość za ciąg dalszy niniejszego listu, jaki z obowiązku przesłać mi należy. Więc półsennie tylko przypominam sobie, że przy wzajemnych życzeniach wobec święconego jajka, wyszło z mody tak drogie niegdyś życzenie odzyskania Ojczyzny. Dziś życzymy sobie dobrego bytu i długiego życia dla jego rozkoszy, wyzuwamy się z marzeń, bo tak mało już skłonnych do utraty życia dla idei. bez której każdy realista obyć się może. Ongi wskrzeszenie Ojczyzny głównem było życzeniem, a młodzież niecierpliwie oczekiwała chwili by walczyć pod jej sztandarem. Lecz czasy się zmieniają, ludzie i zwyczaje.

Potrzeby życia prą nas ku postępowi w pracy, lecz osłabiają moralność, jaka narodowi podbitemu jest więcej jak konieczną, jeżli pragnie dobić się niepodległości. Dziś i małe już miasteczka jak Tarnów mają swe causes célebres, zazdroszcząc stolicom świata ich brudnych procesów. Zapominają jednak, że acz wielkie stolice nie wolne są od ostatnich, to znów szczycić się mogą wielkiemi cnotami i nauką jakich nam niedostaje. Wielki tydzień w Tarnowie, był nietylko smutnym pamiątką męczeńskiej śmierci Zbawiciela, lecz i skandalicznym procesem, jaki poraz pierwszy pojawił się u nas przed sądowemi kratami. Wyobraźmy sobie ojca, który przysięgą wypiera się naturalnych córek, aczkolwiek sąd mimo przysięgi, do uznania ojcowstwa przychylić się musiał. Wystawmy sobie bogatego starca już nad grobem stojącego, który jak drugi Harpagon by nienadwerężyć okutej szkatuły, z morałami na ustach odmawia swym córkom jakiegokolwiek wychowania, ba nawet pomaga by odegrały w świecie role Nany dla drugich i siebie, a stworzycie sobie ohydny obraz rozwiniętego procesu. Jeżli dalej, przyjąć mamy za prawdziwe zdanie wypowiedziane przez sławnego Buckley *) że: „przestępstwa ludzkie nie są wynikiem osobistych usposobień zbrodniarza, ale raczej stanu społeczeństwa, w którem on żyje“, to jakiż przeraźliwy obraz roztacza się przed naszymi oczyma.

Jakiś wyraźniej nieokreślony rozstrój, coraz więcej ogarnia nasze społeczeństwo. Idziemy po omacku, nie wiedząc do czego dążymy. Nie lubimy panów, już dlatego że panowie. Nie nawidzimy parweniuszów, chociażby ci własną pracą zdobyli sobie wybitniejsze stanowiska i wysunęli się ponad innych Wogóle życzenia w słowach nie licują z wewnętrznem przekonaniem, pragnącem poniżyć wszystko wobec siebie, nie pomni że ponad błotem panują tylko eskamoterzy i permettez l' expression — nierogacizna. Przytoczę na dowód mały uderzający przykładzik. Dzienniki krajowe podały wiadomość o ciągle śpiącym izraelicie w szpitalu Tarnowskim, zostającym pod dyrekcyą Dr. Henryka Kowalskiego. I ja wreszcie pozwoliłem sobie wymienić jego nazwisko w mojej ostatniej korespondencyi mówiąc o pieczołowitości, o wzorowej czystości i porządku panującym w naszym szpitalu. Otóż niewinne to pojawienie się nazwiska dyrektora szpitala, dało pochop nienawistnym do przeróżnych uwag złośliwych, dlatego iż pan doktor do innej politycznej należy partyi. Niech więc dyrektor szpitala dba jaknajwięcej o swych chorych, wykonuje szczęśliwie najtrudniejsze operacye i przywraca do zdrowia ciężko chorych, to samo fatum że nie z soli ani z roli, ale tylko z własnej woli wyrósł, dostatecznem będzie do ubliżającej zawiści.

Przypatrzmy się lepiej śpiącemu od jedynastu tygodni izraelicie. Człowiek to młody, wynędzniały, o chorobliwym rumieńcu na twarzy, — nieustannem drganiem powiek i lekko podnoszącą się piersią, daje znak o tlejącem jeszcze życiu. Części ciała bezwładne, nieczułe na wszelkie z niemi ruchy, nawet na ukłócie. Wnętrze funkcyjonuje znakomicie, dokąd pokarm rozrzedzony wlewają mu doktorzy zapomocą rurki kauczukowej, wetkniętej między przyrządem podniesione szczęki i sięgającej aż do żołądka. Głuchy na wszelkie wywoływania, raz tylko w ciągu tego długiego snu otworzył oczy, pocałował w rękę dyrektora szpitala, na pytania czy nie głodny odpowiedział nein. i znów zamknął oczy by spać nieprzerwanie Choroba ta dotychczas nieznana, powstała po tyfusie, według dyrektora szpitala ma być zapaleniem opon mózgowych i zarazem stosu pacierzowego. Patrząc nań, przykrego doznaje się uczucia a w myśli prosi się Stwórcy by na nas niedopuścił podobnego grobowego milczenia, lecz patrząc dozwolił pisać w spokoju tę i inne przyszłe korespondencye.

Sprawy miejskie.

P o s i e d z e n i e z d n i a 24 b. m. P r z e w o d n i c z ą c y D r. M i c h a ł K o z ł o w s k i, k o m i s a r z r z ą d o w y p. M a r y n o w s k i, r a d n y c h o b e c n y c h 25.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, zarządza przewodniczący wybór 2 członków i 2 zastępców do rady szkolnej miejscowej i wzywa do skrutynium pp. Dr. Mochnackiego i Pawła Jelenia. Na wniosek Dr. Mochnackiego uchwala zgromadzenie skrutynium odłożyć na koniec posiedzenia

R. Majer Gans stawia wniosek nagły, aby udzielić przed świętami z funduszu miejskiego 200 zł. biednym katolickim, a 200 zł. izraelickim. Wniosek dostatecznie poparty, poddaje przewodniczący pod dyskusyą.

Dr. Mochnacki sprzeciwia się wnioskowi i proponuje przejście do porządku dziennego.

Pp. Tygier i Łukasiewicz popierają wniosek p. Maj. Gan.

Pan Haralewicz z uwagi, że kuchnia ludowa ma być z końcem marca zamkniętą a przez cały kwiecień biedni wobec tak ostrej zimy żadnego jeszcze zarobku mieć nie będą, proponuje rozdać izraelitom 100 zł. zaś na kuchnią ludową też 100 zł. by jeszcze przez miesiąc kwiecień biedni strawę otrzymywać mogli

Przewodniczący zawiadamia, że otrzymał sprawozdanie, że jest niedobór i w kasie niema żadnych funduszów, obawia się więc że uchwała podobna wskutek braku pieniędzy może być niewykonalną.

Dr. Waygart oświadcza, że jeżeli jest niedobór to tylko może być chwilowy, gdyż wie, że należytości jak za szupaśnictwo i kwaterunki przedstawiające dość znaczną kwotę nie wpłynęły dotąd do kasy, popiera więc udzielenie wsparcia, ale z funduszu ubogich.

Dr. Mochnacki twierdzi, że tam gdzie pieniędzy nie ma tam i dać nie wolno, zgodziłby się wreszcie na wsparcie lecz po Świętach, obawiając się, że większa część wsparcia przed Świętami byłaby użytą niestosownie.

Dr. Dworski uznaje potrzebę wsparcia biednych wobec panującej nędzy, ale z uwagi, że budżet na rok bieżący nie uchwalony a preliminarza nie ma, funduszu miejskiego zaś, który i tak rok rocznie znaczny datek funduszowi ubogich dostarcza, obciążać nie można, stawia wniosek by udzielić zaliczkę z funduszów miejskich funduszowi ubogich w kwocie 300 zł. i dać tę kwotę do rozdziału sekcyi pierwszej.

P. Roller sprzeciwia się rozdawaniu wsparcia przez sekcyą pierwszą a to z powodu, że tam protegowani skorzystają, dla tego przystępuje do wniosku Dr. Dworskiego z dodatkiem jednak, iżby 150 zł. oddać zborowi izraelickiemu do rozdania, 150 zł. zaś na kuchnię ludową dla katolików.

Majer Gans. przystępuje do wniosku Dr. Dworskiego, który to wniosek z poprawką pana Rollera i Haralewicza uchwalono.

Następuje sprawa pomieszczenia 2 kompanij wojska Sprawozdawca Dr. Walery Waygart oświadcza, że wskutek rokowań zwierzchności z przedsiębiorcami wpłynęły trzy oferty, a mianowicie pp. Schwarca i Naftal Dawida, ktorzy obowiązują się młyn swój parowy przeistoczyć na pomieszczenie wojska po cenie 7 zł. 70 ct. od jednego żołnierza rocznie z warunkiem jednakże zawarcia kontraktu na ląt 8. P. M. Schiffer obowiązuje się wybudować koszary na jedną kompanię po cenie 6 zł. 50 ct. od 1 żołnierza z warun-

*) Historya cywilizacyi w Anglii, przez Henryka Tomasza Buckley.

kiem zawarcia kontraktu na lat 10, oraz przedłużenia już istniejacego na lat 6 t. j. razem do roku 1890. Pan Engelhardt zas obowiązuje się pomieścić jedną kompanię po cenie 7 zł. od żołnierza żądając zawarcia kontraktu na lat 3 i udzielena temuż jako zaliczki z góry całorocznego czynszu, płatnego następnie kwartalnie ratami.

Sprawozdawca Dr. Waygart oświadcza, że według §. 23 ustawy kwaterunkowej utrzymanie wojska względnie dostarczanie temuż kwater ponosić ma fundusz krajowy, a względnie Wydział krajowy, że ten ostatni jako czuwający nad majątkiem gminnym nie zgodzi się na zawarcie kontraktu na czas dłuższy, gdyż skoro ustawa przez Sejm zregulowaną zostanie, to fundusz krajowy dopłacać będzie, stawia więc wniosek, aby ze względu na orzeczenie lekarza sztabowego, że budynek pp. Schwarca i N. Dawida jest nie zdrowy dla pomieszczenia wojska, zatwierdzić ofertę M. Schiffera i Engelhardta, jeżeli zobowiążą się przeistoczyć koszary na tak zwane wzorowe, gdyż tylko w tym widzi korzystne wyzyskiwanie funduszu erarjalnego na korzysc gminy.

P. Frankowski nie zgadza się by zrobiono koszary wzorowe, gdyż obecnie wybudowanych na wzorowe przeistoczyć się nie da, ponieważ pp. Schwarc i Dawid już raz obiecali młyn swój na pomieszczenie wojska przeistoczyć do tej pory tego nie uskutecznili, wiec nie ma z niemi co wchodzić w rokowania; Engelhardta porzucić, gdyż o ile wie to u niego nie da się nic przeistoczyć gdyż to stara rudera i do niczego. z Schifferem wejsć w rokowanie by wybudował gmach na pomieszczenie 2 kompanij; zatwierdzić więc ofertę jego, a w obszernem umotywowaniu powodów zawarcia umowy na 10 lat udać się do Wydz. kraj.

Dr. A. Dworski nie widzi żadnej korzyści w ofercie Schiffera dla miasta i owszem widzi korzyść tylko dla p. Schiffera, gdyż skoro ten żąda obecnie 6 zł. 50 ct za wybudować się mające koszary czyli o 1 złr. 20 ct. mniej jak kontrakt poprzedni opiewa to nie widzi powodu dla czego ma zatwierdzać kontrakt który po 4 latach upływa na 7 złr. 90 ct. na dalsze 6 lat. Nie widzi również powodu odrzucania oferty p. Szwarca i N. D. gdyż orzeczenie lekarza sztab. jeszcze nie jest stanowczo rozstrzygającem.

P. Roller przypomina że pp. Schwarc i N. D. obowiązali się wprawdzie przeistoczyć młyn na koszary ale ponieważ to było w Październiku a mrozy ostre już w Listopadzie chwyciły, wiec nie mogli tego uskutecznić.

P. Haralewicz podnosi zasługę p. Schiffera dla miasta w tak malowniczych kolorach, że z miny samego p. Schiffera widać, że nie wie czy mówca „kpi czy o drogę pyta". Twierdzi, że gotowość do ofiar p. Schiffera jest znaną, że jemu zawdzięczyć należy, że mamy sztab przez którego propinacya się podnosi (sic) i przystępuje do wniosku p. Frankowskiego.

Dr. Mochnacki spokojny o przyjęcie dopłat kwaterunkowych na fundusz krajowy po wyłuszczeniu obszernem zapatrywań swoich stawia wniosek: Zwierzchność gminna wejdzie w rokowanie z pp. Szwar. i Daw. o przeistoczenie młyna na pomieszczenie 2 kompanij i zawrze z temiż kontrakt na lat 6, jeżeli się ci panowie zobowiążą, to przeistoczenie tak wykonać, że przez władze wojskowe za dobre uznanemi będą. a na zabezpieczenie tego złożą miastu kaucyę w kwocie 10.000 zł.; W razie przeciwnym wejdzie w rokowania z Schifferem, by wybudował pomieszczenie dla 2 kompanij i zawrze z nim kontrakt na lat 6, a dawny kontrakt przedłuży na lat dwa na dawnych warunkach tak, żeby obydwa kontrakta kończyły się w roku 1886.

P. Frankowski sprzeciwia się wszystkim wnioskom i dowodzi, że Schiffer czyniąc miastu tak znaczny opust robi to dla tego, że chce w banku zaciągnąć pożyczkę, którą tylko wtenczas osiągnąć może, jeżeli wykaże się kontraktem najmu na czas dłuższy.

P. Dworski nie zgadza się z wywodami poprzedniego mówcy i obstaje przy swoim wniosku a względnie Dr. Mochnackiego.

P. Leszczyński popiera wniosek p. Frankowskiego radzi tylko poczynić różne zastrzeżenia na korzyść miasta.

Dr. Waygart jako sprawozdawca odczytuje §. 23 ustawy o kwaterunkach, wykazując raz jeszcze, że koszta kwaterunkowe ponosić ma kraj, dla tego gmina na dłuższy czas kontraktu zawierać niemoże, stawia przeto wniosek zawrzeć z oferentami kontrakt na czas dłuższy ale o wybudowanie wzorowych koszar.

Następnie przedstawia przew. radzie wnioski pod uchwałę i tak: najdalej idący wniosek P. Tygra wstrzymać się od uchwały na dziś — upadł. Wniosek Dr. Waygarta o wybudowanie wzorowych koszar upadł Wniosek p. Leszczyńskiego poparty przez p. L. Gansa zawrzeć kontrakt z zastrzeżeniami — upadł. Utrzymał się wniosek 13 głosami na 25 głosujących p. Frankowskiego t. j zawrzeć kontrakt na lat 10 a stary przedłużyć na lat 6.

KRONIKA.

— Z powodu 50 letniego jubileuszu kapłańskiego JW. X. Biskupa Hirschlera odprawi się, jak nam donoszą, w niedzielę 11-go b. m. w katedrze łacińskiej solenne nabożeństwo o godzinie 8mej z rana. Niewątpimy, że życzeniem wszystkich korporacyi jest wziąść udział w nabożeństwie tem. obawiamy się jednak, czy wczesna godzina nieprzeszkodzi niejednemu, i dlatego upraszamy, jeżeli to możliwe, by wiel. zarząd kościoła katedralnego nabożeństwo przynajmniej na godzinę 9-tą naznaczył.

— Przemyskie Towarzystwo dramatyczne przedstawiło w sobotę dnia 20. b. m. czteroaktową komedyę Edwarda Lubowskiego p. n. Przesądy. Zauważyliśmy, że sztuka ta pojawiła się na naszej scenie znacznie obciętą, wyrzucono z niej bowiem nieco przydługie monologi.

„Przesądy" należą do tego rodzaju dzieł scenicznych, że same za mało zdolają zająć i zaciekawić publiczność jeżeli autorowi nie przyjdzie silnie w pomoc dobra gra wykonawców. Zacne i piękne myśli rozrzucone są bezładnie na tle nie zbyt zręcznie przeprowadzonej akcyi i gorszej jeszcze scenery. Widocznie autor zajęty głęboko, ideą obalenia przesądów zagnieżdżonych w naszem społeczeństwie, zapomniał o tem, że piękna myśl, pięknej potrzebuje formy.

Pod względem artystycznym przedstawienie wypadło bardzo dobrze, lecz nie da się to powiedzieć o stronie finansowej. To też kasa „Ochronki" na rzecz której przeznaczony był w połowie dochód z przedstawienia, nie bardzo wzbogaciła się.

— Pana Dra Haszczyca upraszamy by zaniechał wycieczek czynionych przeciw pismu naszemu w formie nie parlamentarnej w lokalach publicznych, i aby nie chlubił się że pismo nasze utrzymuje. Czasopismo nasze żadnej subwencyi i od nikogo nie pobiera, a współpracownicy tegoż, nie tylko że czas swój bezinteresownie poświęcają, ale nawet i własną kieszenią istnienie pisma tego podtrzymują. Jeżeli szanowny Eskulap spotkał się kiedy z zarzutem jakim w piśmie naszem, to powód do tego był i będzie ten, że jako lekarz miejski pobierając płacę za czynności swoje, obowiązków powierzonych nie wypełnia tak, jak je wypełniać powinien. Dość wspomnieć tylko bez czynność władzy miejskiej w sprawach sanitarnych, których lekarz miejski jest referentem. Na zaczepki osobiste nie puszczaliśmy się nigdy, tem więcej nas zatem dziwi, iż poważny obywatel tak niepoważnie względem nas występuje.

— W dalszym ciągu składek na fundusz imienia Kraszewskiego złożył Pan Dr. Mendrochowicz w imieniu zboru izraelickiego 20 zlr. w. a. co czyni z poprzednio wykazaną kwotą sumę 1078 złr. 16 cnt.

— Dla biednych Szlązaków złożył pan W Mazurkiewicz złr. 3 co czyni z wykazanemi w Nr. 13 sumę 14 złr. w. a.

— Dalszy wpływ na kuchnię w domu Ochrony dla biednych w opiece Towarzystwa Pań dobroczynności zostających. Do cyfry zebranej i ogłoszonej kwoty 233 zł. w ciągu rozdawania obiadów biednym, wpłynęło w wielkim tygodniu 50 zł. od JW. Najprzewielebniejszego księdza Biskupa Macieja Hirszlera, ten więc szczodrze udzielany dar Opiekuna Towarzystwa naszego zapewnił możność udzielania objadów do 16 bm. zatem cztery miesiące najcięższe do przebycia dla chorych i biednych, zostało przeciągnione ofiarnością J. W. Najprzewielebniejszego Pasterza Naszego, a niechcąc zrobić ujmy i tym biednym, których Towarzystwo ratuje udzieleniem (bon czyli kwitków) po domach załączył drugą 50 zł. na tacę przy Bożym grobie. — Towarzystwo nasze żywi to silne przeświadczenie, że Opatrzność w słusznych rozporządzeniach swoich, zachowa nam życie i zdrowie w najdłuższe lata, Tego Ojca i Opiekuna sierot i opuszczonych. — Święcone zostało przysłane do Ochrony, przez członków Towarzystwa naszego, a chęć przyniesienia ulgi i pomocy nędzy, tak była skrupulatną, że członkowie, którzy wyjechali na Święta przysłali na zakupienie święconego po parę zł. — proszę więc przyjąć serdeczne dzięki od Towarzystwa a błogosławieństwo od biednych, którzy spożyli. — Z Krasiczyna został przysłany sąg drzewa do kuchni, a ta na pozór mała ofiara, dopomogła do możności gotowania do 16 b. m. tak w dziełach miłości bliźniego, najmniejsza ofiara pozornie, przeważy szalę możności, na dłużej jak to sądzić można. Komu się więc należy zasługa przysłania, w nieobecności J. O. Księżny Adamowej Sapieżyny niech przyjmie podziękowanie. — Towarzystwo Amatorów w Przemyślu, dało przedstawienie na dochód Ochrony, czyli zobowiązań na tejże ciążących — które z rozesłanych sprawozdań ubiegłego roku są uwidocznionemi. Czas tak bliski przed Świętami, zgromadził bardzo małą liczbę, ofiarnej zwykle na cele dobroczynne publiczności naszej. — Dochód uczynił 30 zł. 80 ct., lecz został przyjęty z taką wdzięcznością od Towarzystwa Pań Dobroczynności, jakby był największym zbiorem bo przeświadczenie moralne, o chęciach i poparciu Towarzystwa Dobroczynności, rokuje dobrą wolę i chęci Towarzystwa Amatorów, proszę więc przyjąć serdeczne staropolskie „Bóg zapłać"

z uszanowaniem
Towarzystwo Pań dobroczynności
Św. Wincentego a Paolo.
W. Longchamps.

— Na szkołę przemysłową złożyli: Wielmożny Mester, dyrektor nowego młyna w Przemyślu 25 zł. Sz Firma Ferster i spółka 5. zł.

— Pojedynki w dzisiejszym wieku postępu bywają dość częste także między piękną połową rodu ludzkiego. Odbywają one się rzadko na pistolety a nigdy prawie na pałasze lub tym podobne krew rozlewające narzędzia, bo płeć piękna w ogóle nie lubuje się we krwi rozlewie. Amatorki sadzą się więc na wyszukanie przeróżnych rodzajów walki w tak zwanych pojedynkach amerykańskich. Kilka przemyskich amatorek pojedynku udowodniło nam praktycznie, że te trudy są całkiem niepotrzebne. że nieporozumienia załatwić można w sposób zupełnie pojedyńczy — domorodny — nie wymagający żadnych zachodów, żadnych formalności. Oto zapaśniczki przy najbliższem spotkaniu nie zważające na porę, miejsce i otoczenie zmierzają się dosadnemi pochwałami, które popierają również dosadnemi argumentami: swemi drobnemi piąsteczkami. — I na tem cała sztuka! Ten sposób pojedynkowania się ma i te zalety, że nie naraża życia, na niebezpieczeństwo, bawi widzów a co najważniejsza nie prowadzi do kozy wbrew woli walczących! Zaś guzy i sińce po pięknych twarzyczkach . . . zagoją się i pójdą w zapomnienie!

Tak n. p. niedawno temu, bo dopiero 30. marca tego roku kilka znanych panienek inteligentnych z przedmieścia — i to wszystkie buziaki niczego — sprawiły licznie zebranej publiczności wśród białego dnia przed sklepem p. Michalka prawdziwy bezpłatny spektakel, gdy z całą werwą młodzieńcza wypowiadały sobie wszelkiego rodzaju grzeczności, jakie im na sercu snać od dawna leżały, i przytem nieszczędziły swych sił fizycznych, jakiemi ich przyroda obdarzyła. Walka skończyła się bez krwi rozlewu — pozostałe tylko jej ślady po pięknych twarzyczkach w kształtach guzów i sińców, które niebawem znikły tak, że dziś patrząc na te twarzyczki nie domyślisz się nawet, że były wystawione na na tak delikatne głaskanie!

I niejest że to walka praktyczna?! . . . Szkoda tylko, że nasze piękne zapaśniczki nie mogą sobie przywłaszczyć oryginalności — gdyż niewątpimy o tem że walka ta nie jest ich pomysłem. Niezawodnie przypomniały sobie, że nie dawnemi czasy dwóch radnych Przemyskich odbyło pojedynek w ten sam sposób — a czyżby tylko radnym wolno było stanowić wyjątek od uciążliwych form towarzyskich?! . . . nauka widocznie nie poszła w las!

— Z powodu nowej ustawy w Niemczech. Bomba wiedeńska zamieściła następujący egzamin jednorocznego ochotnika armii niemieckiej.

Jakim jest podział Niemiec?
Niemcy są podzielone na dwadzieścia korpusów armii.
Do czego służą te korpusy?
Czuwają nad jednością cesarstwa niemieckiego i wolnością jego ludu.
Jakie są główne zalety narodu niemieckiego?
Narodowa pycha, filozofia i głód.
Jakież są główne produkta przemysłu Niemiec?
Armaty i broń wszelkiego rodzaju, — budowa koszar i fortec, — fabrykacya prochu.
Jaki metal jest najcenniejszy u was?
Ołów, jako konieczny do strzelania.
Jakie są wasze najprzyjemniejsze zatrudnienia?
Budowa fortec, wznoszenie monumentów tryumfalnych, wojskowe manewry i przeglądy. Wreszcie tworzenie nowych filozoficznych systematów i pisanie poematów lirycznych.
Jakie są główne niemieckie zabawy?
Wycieczki do biór kontrybucyjnych, — warta i stawanie do raportu.
Jakiż narodowy strój Niemiec?
Czako spiczaste i tornistra.
Co ozdobą waszej elegancyi?
Nieruchoma postawa wojskowa i broń dobrze trzymana

— Dwaj młodzi przemysłowcy w Peszcie, subjekt cukierniczy Franciszek Almasy i fabrykant pudełek Szerdahelyi skombinowali swoje talenta, aby Arcyksięciu Rudolfowi przesłać do Wiednia, będące prawdziwem dziełem sztuki jajo wielkanocne wraz z adresem winszującym świąt. Ma ono, jak donosi *Elloner*, rozmiary strusiego jaja. Na powierzchni jego są herby Austro-Węgier i Belgii, około których owija się wstęga w barwach narodowych Na pustem polu między tarczami herbowymi rysują się zręcznie odciśnięte główki aniołów. Przez otwór widać wewnątrz w jaju trzy podziały. Jeden z nich przedstawia plac Józefa z spiżową statuą, drugi Arcyksięcia przy zaręczynach na dworze belgijskim, trzeci popiersie Cesarza i Cesarzowej. Wszystko dotąd wyliczone jest wyrobem cukiernika. Jajo spoczywa na trójnogu z bronzu, które wznosi się na artystycznie wypracowanej, z góry i z boku otwierającej się szkatułce, której wewnętrzne ściany przyozdobione są alegorycznemi postaciami, zewnętrzne zaś złoconemi arabeskami bronzowemi. Jest to dzieło Szerdaheliego.
(Czas).

Z Izby sądowej.

Kwietniowe posiedzenia Sądów przysięgłych rozpoczną się z dniem 7. kwietnia b. r, a dotychczas rozpisano następujące sprawy:

7. kwietnia Jura Fedka o zabójstwo i Trojuara Krzysztofa o ciężkie uszkodzenie ciała; 8. kwietnia Engla Izaaka o zabójstwo i Berglasa Samuela i Berglasa Herscha o oszustwo; 9. kwietnia Bosego Hryńka o morderstwo i Kisaka Hnata o ciężkie uszkodzenie ciała; 10. kwietnia Siokały Jana o sprzeniewierzenie, 11 kwietnia Scheinbacha Samuela, Scheinbachowej Jenty i Weinera Abrahama o oszustwo, 14. kwietnia Tycholisa Atanazego o sprzeniewierzenia i Daćka Wasyla o zabójstwo, 15. kwietnia Nusiowej Paraszki o zabójstwo i Ordynca Seńka o ciężkie uszkodzenie ciała 16. kwietnia Waśkiewicza Michała Barana Wasyla i Zbyktkowskiego Stefana o rabunek 17. kwietnia Koguta Jwana ojca i Koguta Jwana syna o morderstwo, i 19. kwietnia Schwarzowej Mariem o dzieciobójstwo.

Kursa w Wiedniu 3 kwietnia o godziuie 6 minut 30 popołudniu.

Zjedn. dług państwa w srebrze . . .	73.55
„ „ w notach . . .	72.95
Losy z 1860 r.	130.20
Akcye Banku narodow.	838.—
„ kredytowego	297 70
Londyn	118.80
Renta w złocie	88.30
Srebro	—.—
Dukat	5.58
Napoleondor	9.48
100 Marek	58.40
Rubel papierowy	157

Ceny w Przemyślu d. 3 kwietnia 1880.

100	kilg.	pszenicy	od	11	złr.	50	cnt.	do	12	złr.	25	cnt.
„	„	żyta . .	„	8	„	50	„	„	9	„	25	„
„	„	jęczmienia	„	7	„	50	„	„	8	„	50	„
„	„	grochu	„	9	„	—	„	„	12	„	—	„
„	„	owsa . .	„	6	„	25	„	„	6	„	75	„
„	„	koniczyny	„	45	„	—	„	„	50	„	—	„
„	„	wyki . .	„	6	„	25	„	„	6	„	50	„
„	„	kartofli	„	3	„	50	„	„	—	„	—	„
„	„	siana . .	„	2	„	20	„	„	—	„	—	„

Z dniem 2. kwietnia b. r. przeniosłem moje

BIURO ADWOKACKIE

do domu p. Schiffera przy Targowicy na 2. piętro.

Dr. Franciszek Doliński
adwokat krajowy.

Nasiona
Z ERFURTU I KLECZY CÓRNEJ
poleca HANDEL
M. KOZŁOWSKIEGO
w PRZEMYŚLU.

DENTYSTA

piękne sztuczne zęby i szczęki całe — do naturalnych zupełnie podobne — wprawia bez bolu podług najnowszego amerykańskiego systemu, ból zębów usuwa szybko za pomocą środków niezawodnych; zanieczyszczonym zębom powraca naturalną barwę; dziurawe zęby plombuje złotem, srebrem, cymentem, i t. p.

M A R K

prak. lekarz, med., chir., akuszeryi i dyplomowany dentysta na Wszechnicy Wiedeńskiej, zamieszkały w Przemyślu przy Targowicy w domu p. Schifera.

Jako kuracya w każdej porze roku.	Prawdziwa WILHELM'A	Jako kuracya w każdej porze roku.

antiartrytyczna, antireumatyczna

Herbata czyszcząca krew

(Czyszcząca krew w gośćcu i podagrze.) Uznana jako jedyny, pewnie działający środek czyszczący krew.

Za uzwoleniem c. k. kancelaryi nadwornej rozporządzeniem Wiedeń 7 grud. 1858	Niezawodne Działanie wyborne. Skutek zdumiewający	Najwyższym patentem I. C. K. Mości przed fałszowaniem zabezpieczona. Wiedeń 12 maja 1870.

Ta herbata czyści cały organizm, przebiega jak żaden inny środek wszystkie części i usuwa z nich przy użyciu wewnętrznem wszystkie nieczyste tam zgromadzone zarody chorób, działa przez dłuższy czas skutecznie.

Gruntowne wyleczenie z gośćca, podagry, osłabienia nóg i zastarzałych uporczywych dolegliwości, ropiejących ran, jako też chorób płciowych i skórnych, pryszczach na ciele i twarzy, liszajach i opuchnięciach kiłowych.

Nadzwyczajną skuteczność pokazała ta herbata w obrzmieniach wątroby i śledziony, jakoteż cierpieniach hemoroidalnych, żółtaczce, w bolach nerwowych stawów i mięśni, w kurczach żołądka, wiatrach, zatwardzeniach, dolegliwościach naczyń moczowych, polucyach, osłabieniu męzkiem, upławach i t. d.

Cierpienia jak choroby skrofuliczne, obrzmienie gruczołów leczą się rychło i gruntownie przez dłuższe picie tej herbaty, gdyż działa ona lekko, rozwalniająco i pędzi mocz.

Jedynie prawdziwą wyrabia
Franciszek Wilhelm.
aptekarz w Neunkirchen.

Pakiet podzielony na 8 dawek, przyrządzonych według przepisu lekarskiego wraz z przepisem użycia w różnych językach, kosztuje **1. zlr.** a za opakowanie i stempel 10 ct.

Przestroga. Trzeba się wystrzegać kupna falsyfikatów i żądać zawsze **Wilhelm'a** antiartrytycznej, antireumatycznej krew czyszczącej herbaty, bo herbaty pojawiające się pod nazwą tylko antiartrytycznej, antireumatycznej krew czyszczącej herbaty, są naśladownictwem, przed któremi ostrzegam. Dla wygody P. T. Publiczności jest do nabycia prawdziwa **Wilhelm'a** antiartrytyczna, antireumatyczna krew czyszcząca herbata w Przemyślu w handlu p.

Franciszka Gaydeczki.

Handel **M. KRUGA** w Przemyślu.

Poleca następujące wina: austryackie, węgierskie, francuzkie białe i czerwone, hiszpańskie i champańskie w doskonałej jakości, kilkuletnie odleżałe w oryginalnych butelkach i tu ściągane.

Austryackie:		Francuzkie:	
1 but. Retzera	[illegible] c.	1 but. Haut Sautern b. Bord. b. d.	1·50
1 „ Klosterneuburger .	[illegible] c.	1 „ St. Julien czerwony „ „	1·20
1 „ „ original	[illegible] c.	1 „ St. Estephe „ „ „	1·20
1 „ Vöslauer original .	[illegible] c.	1 „ Chateau Lafitte „ „	2·50
Węgierskie:		1 „ Burgundzkie, Macon „ „	1·50
1 but. Zieleniaku bar. dob.	60 c.	1 „ „ Beaue Bourgog. „ „	2·—
1 „ Samordnego „ „	80 c.	**Reńskie:**	
1 „ Maszlaś „ „	[illegible] — c.	1 but. Rudesheimer stare „ „	1·50
1 „ Tokayskiego „ „	1 50 c.	1 „ Moselblümchen „ „	1·50
1 „ „ starego	2 50 c.	1 „ Marcobruner „ „	1·30

Oprócz tego mam stare, odleżałe, kilkoletnie wina.

Wytępienie szczurów

Wytępienie en masse.

Wytępienie szczurów
!! Czytajcie i podziwiajcie !!

Niżej podpisany wynalazł prosty i dający się użyć w każdem gospodarstwie i w każdej fabryce lub zabudowaniu i t. p.,
środek wyłapania szczurów
żywych we wielkiej ilości.

Niżej wymienieni Panowie widzieli ten sposób naocznie, a jako dowód udzielili nam swój podpis na dokumencie.

Steffen, właściciel większej posiadłości w Kunowo pow. Lobsens.	**Dembiński**, właśc. większej posiadłości w Białowieży pow. Tuchel.
Eggert, naczelnik w Flatowie, w Prusiech Zachodnich.	**Rabe**, radca sądu w Lobsens, Pr. Zachodnich,
Collin, właściciel większej posiadłości w Bondetz pow. Flatow.	**Badicki**, dzierżawca w Buntowie, pow. Lobsens.
Rink, proboszcz w Sławianowie, pow. Lobsens.	**Riemer**, burmistrz w Krojance, w Prusiech Zachodnich,

Za nadesłanie *franco* kwoty 9 marek, lub też za zaliczką pocztową, wyseła wynalazca wszystkie do tego potrzebne artykuły, przepisy i aparat.

Edmund Jasiński
prywatyzujący.
Wrocław, Friedrichsgasse 84/86.

Listy dziękczynne setkami mogą być okazane.

Środek rzetelny i tani.

Pierwsza parowa fabryka
wody sodowej, wód lekarskich, fabryka atramentu, szwarcu i tłuszczów do obuwia.

K. RZĄCY w KRAKOWIE

Wody gazowe w mojej fabryce wyrabiane, znane są z dobroci Szanownej Publiczności.

Atramenty wyrabiam w gatunkach wszelkim wymaganiom teraźniejszym zadość czyniące, które w jakości z fabrykatami pierwszorzędnych fabryk nietylko rywalizują, ale je poniekąd przewyższają, gdyż są one w oczach znawców takiemi, jakiemi być powinny.

Szwarc i tłuszcz do obuwia wyrabia moja fabryka ze znajomością rzeczy i sumiennością.

Cenniki na żądanie przesyłam franco.

Do sprzedaży w tej fabryce za mierną cenę

KOCIOŁ PAROWY

używany, w dobrym jeszcze stanie, o sile dwóch koni, mogący być z dobrym skutkiem użyty w destylarni wwódek, w gorzelni do ogrzewania zacierów, a przy większem gospodarstwie do zaparzania żeru dla bydła.

Przyrządy do sprzedaży wody sodowej w dobrym stanie jako nadliczbowe do sprzedania.

Keiner Reclame, keiner Marktschreierei

bedarf das von mir fabricirte und seit **einem Jahrhundert** durch seine riesigen Erfolge so rühmlichst bekannte

Heil- und Wundpflaster.

Universalheilmittel gegen jede, **selbst veraltete Wunde** Knochenfrass, Knochenkrankheiten, Fistelschaden, Salzfluss, Skropheln, kalten Brand, **Geschwüre aller Art**, Wurm am Finger, krebsartige Uebel, erfrorene und verbrannte Glieder, Gicht und rheumatische Schmerzen, sexuelle Leiden u. a.

Preis für eine Schachtel 2 fl., für 3 Schachteln nur 5 fl. österr. Whrg.
Zusendungen erfolgen nebst genauer Gebrauchsanweisung nach geschehener Einsendung oder gegen Nachnahme des Betrages

C. A. Metzger. Leipzig.

NB. Obiges Pflaster, **seit 1763 Familiengeheimniss**, wurde früher nur in Familie und Bekanntenkreisen verwendet, durch seine **riesige, rasche und sichere Erfolge** jedoch **seit 1845** der Oeffentlichkeit gegen geringe Vergütung preisgegeben. Der Obige.

NA ŚWIĘTA
FABRYKA SUCHARKÓW I PIERNIKÓW L. CZYŃSKIEGO
w Jarosławiu poleca

torty marcypanowe

po niepraktykowanie tanich cenach [zważywszy na dobry wyrób i eleganckie ubranie] po 1 zł. 20 ct. — 2 zł. 50 cnt 3 zł. i 5 zł. ceny te porachowane są z opakowaniem w Jarosławiu.

TORTY powyższe przy najdłuższem leżeniu **niepodlegają zepsuciu i nietracą smaku.**

W Przemyślu przyjmują zamówienia w handlach korzennych pp. M. Kruga, A. Faliszewskiego S Syropa w **Mościskach** w handlu p. M. Petrykowskiego **gdzie wzory tortów oglądać można** i gdzie nabyć można SUCHARKI za[illegible]pujące **biszkokty angielskie** a nie pozostawiające **żadnych posmaków łojowatych**— gdyż są najprzedniejszemi tłustościami wyrabiane przez co mają nad innemi wyrobami zagranicznemi przewagę.

Najskuteczniejszym i niezawodnym środkiem na **gośćce, reumatyzm, nieżyt, ból piersi i krzyża** itd. jest bezsprzecznie prawdziwy

Pain-Expeller

z „Kotwicą," którego przeciw tego rodzaju cierpieniom i w ogóle przeciw zaziębieniu bezzwłocznie użyć należy. Dostać można w **Czerniowcach** w apt. J. Golichowskiego, w **Jarosławiu** w apt. A. Bochusa, w **Kolbuszowie** w apt. Fr. Buczka, w **Kołomyi** w aptece obwodowej Edwarda Stenzla, w **Kozowej** w apt. J. L. Wisłockiego, w **Krakowie** u apt. J. Trauczyńskiego, A. Dylskiego i A. Siedleckiego, we **Lwowie** w apt. Z. Ruckera i J. Piepesa, w **Nowym Sączu** w apt. R. Jakubowskiego, w **Stanisławowie** w apt. A. Beilla, w **Stryju** w apt. Jul. Zgórskiego i L. Gaertnera, w **Tarnopolu** w apt. Fr. Jamrógiewicza, w **Tarnowie** w apt. J. Reida, oprócz tego we wszystk. prawie aptek. Galicyi i Austro-Węgier.

Wytwórcze aptekach znajduje się na składzie znany powszechnie **Sarsaparyllian**, niezawodny, krew czyszczący środek, **Pigulki regulating**, doświadczony środek przeciw wszelkim dolegliwościom żołądkowym, cena 65 Xr., **Miód figowy**, doskonały środek na cierpienia piersiowe, kaszel, zaflegmienie itd., cena 70 Xr. wa. Obszerny opis, dziełko o 112 str. darmo.

* Środki powyższe bez fabrycznego znaku „Kotwicy" są **nieprawdziwe.**

Od czterech lat is[illegible] w Przemyślu vis a vis Magistratu obok handlu Wgo Wit[illegible] Pracownia Obuwia wszelkiego rodzaju

TEOFILA WOJCICKIEGO

Posiada ob[illegible] wedle najnowszego fasonu. Nie tylko trwałość i fason zachęca do tego składu. [illegible] kupujący tam Obuwie, znajdzie rzetelną obsługę i grzeczność jaka w ró[illegible] jemu Handlach Przemyskich dotąd nie praktykowana.

Dlatego też możemy na czas wiosenny Wnym Paniom i Wnym Panom znaną nam tę firmę, z całą sumiennością polecić. T. P. Ł. So.

Zaszczycony powyższą rekomendacyją utrzymuję na składzie **szwarc** do czyszczenia i tłuszcz do smarowania OBUWIA z fabryki **K. Rzący w Krakowie** który uznany przez ludzi kompetentnych że przewyższa wszelkie tego rodzaju wyroby zagraniczne, —a więc nie zagraniczny, jak to po innych Handlach do dziś się jeszcze **praktykuje.**

Z powodu iż wszystkie materyały, tylko z pierwszej ręki zamawiam, śmiem się oświadczyć iż w moim składzie OBUWIE jest tańsze jak wszędzie.

Zamówienia z okolicy uskuteczniam odwrotną pocztą

Uniżony Sługa
Teofil Wójcicki.

---

4. BUHAJE,

1. **czystej krwi algauerskiej** — 1½ roku
1. ¾ **krwi holenderskiej** — 2 lat
2. ¾ roczniaki.

są do nabycia w Buszkowicach ¼ mili od Przemyśla — wiadomość w miejscu. A. K.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor, Stanisław Kossecki.

Z drukarni gr. kat. kapituły w Przemyślu.